

Jadwiga Gracla

Uniwersytet Warszawski

**SCHEMAT-KLISZA-REINTERPRETACJA?
DON JUAN W NAJNOWSZEJ DRAMATURGII ROSYJSKIEJ**

**СХЕМА – СЛІЧЕ – РЕІНТЕРПРЕТАЦІЯ?
ДОН ХУАН В НОВЕЙЩЕЙ РУССКОЙ ДРАМАТУРГИИ**

Słowa kluczowe: Don Juan, mit, schemat, klisza, reinterpretacja

Mit Don Juana, na poły fikcyjnej postaci szlachcica z Sewilli, wprowadzonego do literatury w XVII wieku przez Triso de Molinę (w tekście *Zwodziel z Sewilii i Kamienny Gość*¹), towarzyszy twórcom, nie tylko autorom dramatycznym (warto tu wspomnieć chociażby słynną operę Wolfganga Amadeusza Mozarta *Don Giovanni*²), od momentu swoich narodzin. Jego niesłychana żywotność wynika zapewne z dwóch przyczyn: po pierwsze, samej natury tego mitu, konfrontowanego najczęściej z równie popularnym aczkolwiek nieco młodszym mitem Fausta (przeciwstawianym przywołanemu w tytule ze względu na cel poszukiwań uznawany przez obydwu bohaterów za kwintesencję szczęścia i spełnienia), i, z drugiej strony, samej natury tej postaci, wpisującej się równie łatwo w mentalność oświeceniową i romantyczną, jak i współczesną, czego świadectwem stać się mogą liczne powstające dziś utwory nawiązujące do tego tematu³.

¹ Zob. tekst w przekładzie polskim: T. de Molina, *Zwodziel z Sewilii i Kamienny Gość*, przekład i posłowie M. Pabisiak, Wrocław 2000. Szerzej na temat twórczości de Moliny: B. Baczyńska, *Historia literatury hiszpańskiej*, Warszawa 2014, Á. del Río, *Historia literatury hiszpańskiej*, Warszawa 1970-1972.

² *Rozpustnik ukarany, czyli Don Giovanni* – opera w dwóch aktach. Libretto napisał Lorenzo da Ponte na podstawie sztuki Moliera *Don Juan*. Premiera odbyła się 29 października 1787 w Pradze, natomiast premiera zmienionej nieco przez Mozarta wersji miała miejsce w Wiedniu 7 maja 1788.

³ Zob. powstałe w ostatnim czasie: Jim Jarmusch: *Broken Flowers* (film z Billem Murrayem, Sharon Stone z 2005), Robert Menasse: *Don Juan de La Mancha oder die Erziehung der Lust* (powieść z 2007), Horst Janssen: *Leporello: Die Geliebten des Don Juan* (przedstawienie w hamburskiej Kunsthalle z 2007), Joseph Gordon-Levitt: *Don Jon* (film z Josephem Gordon-Levitem i Scarlett Johansson z 2013).

Przyznać tu również należy, że Don Juan, a raczej zjawisko donżuanizmu⁴ (również w kontekście problemów współczesnej psychiatrii), rozumianego jako zachowanie mężczyzny nawiązującego liczne kontakty seksualne, wpisuje się doskonale w nurt popkultury i kultury masowej, zaś sam Don Juan może w tym kontekście stać się bohaterem nie tylko znanym, ale i poprzez swoje zachowanie, nieobce wielu współczesnym postaciom, bliskim, co w konsekwencji pozwoli mu na zajęcie pozycji jednej z ikon popkultury⁵. W tej sytuacji pojawianie się postaci Don Juana w dramaturgii współczesnej nie dziwi i nie zaskakuje. Chociaż oczywiście bohater ten znacznie się różni od swojego literackiego pierwowzoru, a także od najbardziej znanego wzorca literackiego – czyli postaci z tekstu Moliera. Wszystkie te postacie cieszą się dużą popularnością i często goszczą zarówno na ekranach kin, jak i na półkach księgarń. Jak twierdzą badacze:

tajemnicą sukcesu utworów literackich nawiązujących do legendy o uwodzicielu była różnorodność tematyczna fabuły donżuanowskiej. Pozornie banalna historia wiecznego uwodziciela poruszała bowiem wiele aktualnych do dziś zagadnień, takich jak miłość i wierność, zemsta i przebaczenie, wieczność i przemijalność, wolność i obowiązek, dobro i zło, rozkosz i cierpienie.⁶

Zagadnienia te należą do wiecznych dylematów człowieka, niemniej jednak w przypadku Don Juana, a szczególnie wariantów tej postaci tworzonych

⁴ Jest ono klasyfikowane wśród zaburzeń seksualnych: „W klasyfikacji ICD-10 zachowania te mogą być klasyfikowane jako: nadmierny popęd seksualny, inne zaburzenia nawyków i popędów (impulsów) lub zaburzenia nawyków i popędów nieokreślone. Erotomania u kobiet to nimfomania, u mężczyzn – satyryzm. Klasyfikacja ICD-10 zalicza nimfomanię i satyryzm do dysfunkcji seksualnych niewywołanych przez zaburzenia organiczne i choroby, a związanych z nadmierną potrzebą seksualną. Z kolei klasyfikacja DSM-IV nie wyróżnia uzależnienia seksualnego. Inne nazwy używane do określenia nadmiernego zainteresowania erotyką i nadmiernej aktywności seksualnej to: hiperlibidemia, hiperseksualność, hiperfilia, donżuanizm, uzależnienie od seksu czy kompulsywne zachowania seksualne.” Zob. [online], <http://psychiatria.mp.pl/uzaleznienia/show.html?id=73113>, [29.09.2015].

⁵ Do takiego pojmowania mitu przyczynił się zapewne powstały w 1995 roku film *Don Juan de Marco* będący reżyserskim debiutem scenarzysty i jednocześnie psychoterapeuty Jeremy'ego Levena.

⁶ A. Szymańska, *Postać Don Juana w utworach pisarzy rosyjskich XIX wieku*, Łódź 2009, s. 19.

O funkcjonowaniu mitu Don Juana we współczesnej dramaturgii rosyjskiej zob. również: A. Szymańska, *Метаморфозы Дон Жуана в русской драматургии 1970–1980 гг. Продолжение или смерть вечного образа?*, [online], <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/8922/11-szyna%20C5%2084ska.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, [29.09.2015].

współcześnie, na uwagę zasługuje jeszcze jedno: wspomniana już na wstępie niniejszych uwag jego konfrontacja z innym mitem – Fausta – i przede wszystkim zwrócenie uwagi nie tyle na miłosne przygody (stanowiące kanwę rozwoju historii Don Juana), ile na przemijalność idei, postaci, czasu. Owa przemijalność, *vanitas*, na które zwracano uwagę w momencie powstania obydwu mitów⁷, stanowi w wielu wypadkach współczesnych kreacji punkt podstawowy, punkt wyjścia, w którym przed oczami odbiorcy autor stawia podstarzałego Don Juana rozpaczliwie próbującego odnaleźć się w zmienionych – obcych i niesprzyjających warunkach. Oczywiście takie skonstruowanie skłania raczej do poszukiwań innych nie mniej ważnych przyczyn popularności mitu: czyli drzemiących w człowieku: egoizmu, niegodziwości, marności i przemijania. Prawdliwość takiego rozumowania podkreśla obecny na początku w każdej wczesnej wariacji na temat tego mitu czynnik metafizyczny: symbolicznie porywający Don Juana w otchłań piekielną gdzie odbywać będzie karę za swe uczynki⁸. Oczywiście twórcy częstokroć próbowali spojrzeć na Don Juana niejako z innej strony, dodając do tych cech pozytywne wartości: miłość, pragnienie szczęścia, niemniej jednak w początkowym okresie owa kara była niezmiennym elementem mitu. Współcześnie wydaje się, że to właśnie w tym punkcie pisarze najsilniej rozchodzą się z poetyckim pierwowzorem, rezygnując, przynajmniej na pierwszy rzut oka, z wymierzenia postaci jakiegokolwiek kary. Nie inaczej jest w przypadku najbardziej interesujących nas w niniejszym szkicu sztuk: *Don Juan* Romana Wołkova⁹ i *Don Juan – moja miłość* Michała

⁷ Mity te zostały skonfrontowane również na gruncie dramatu ideowego. W pochodzącym z 1828 roku dramacie *Don Juan i Faust* Christiana Dietricha Grabbe. W tym tekście skonfrontowano obydwie postawy. Obydwie postacie w finale tekstu zostają porwane przez Rycerza do piekieł. Faust traci wcześniej chęć życia, Don Juan zaś odmawia wyrażenia jakiegokolwiek skruchy. Zob. tekst: [online], <http://gutenberg.spiegel.de/buch/don-juan-und-faust-3516/1>, [29.09.2015].

⁸ Ukarany jest przecież bohater Moliera, Puszkina, Mozarta ale również Don Juan z późniejszych wariantów: np. z *Don Juana w Egipcie* Mikołaja Gumiliowa, gdzie odnajdziemy go właśnie oswobodzonego z piekielnych czeluści i wracającego do normalnego funkcjonowania).

⁹ (Роман Волков) ur. w 1979 r. w Penzie. Absolwent tamtejszej Akademii Rolniczej i moskiewskiego Instytutu Literackiego im. Gorkiego. Scenarzysta (thriller *Звено*, 2012; krótkometrażowy film *Focus Pocus*, 2013; projekty telewizyjne dla kanału 1.: *Понять. Простить, Ты не один, Детективы, Вся правда* i kanału „Moja radość”: *Праздник каждый день, Шишкин лес*; ponad 50 reklam radiowych i telewizyjnych dla firm międzynarodowych w tym „Heinekken”, „Nestle”, „Garnier”, „Citibank”, „Renault” – krótka lista festiwalu reklamy RedApple 2009). Uczestnik licznych rosyjskich i międzynarodowych festiwali filmów, dramaturgów, reklamy i marketingu. Laureat nagrody specjalnej na festiwalu filmów grozy „Капля” (za film *Звено*). Zdobywca drugiego miejsca na FANTEX Festival Waiblingen 2014 i trzeciego na Landesfilmfestival w Berlinie (za *Focus Pocus*). Autor sztuki *Боевка* i licznych

Nowakowa¹⁰. Obydwa teksty, poza oczywistym – nawiązaniem do mitu Don Juana już w tytule – łączy jeszcze jedno – data powstania. Oba bowiem pochodzą z tego samego 2014 roku. Dodatkowo ich połączenie usprawiedliwiać może przynależność gatunkowa: tekst Wołkova jest tragedią, Nowakowa komedią. Rozpatrywane w takim kluczu stanowić mogą wzajemne przeciwieństwo, lustrzane – choć skrzywione odbicie. Są więc przede wszystkim próbą nawiązania do archetypicznych już gatunków i jednocześnie próbą skonfrontowania się z odwiecznym mitem. W obydwu przypadkach również będziemy mieli do czynienia z zagadnieniem winy i kary, wymierzanej jednak nie wprost, lecz pozostającej poza wzrokiem odbiorcy, ale nie poza jego świadomością.

Tragedia Wołkova, od której wypada zacząć niniejsze rozważania, jest już na pierwszy rzut oka bardziej związana z mitem i sposobem postrzegania postaci Don Juana. Wskazuje na to zarówno umieszczenie tekstu w przestrzeni Madrytu, jak i sposób kształtowania akcji tekstu. W pierwszym kontakcie ze sztuką można więc odnieść wrażenie że jest ona kontynuacją wcześniejszego cyklu o przygodach Don Juana, tym bardziej, że wskazują na to imiona pozostałych bohaterów/bohatek nawiązujące do znanego mitu. W otoczeniu Don Juana odnajdziemy bowiem znaną już Donnę Annę i Donnę Marię oraz, co jest zaskoczeniem, Esmeraldę. Wspomnieć tu wypada, że ostatnia z wymienionych postaci nie pojawia się jednak w spisie osób, jakby była obcym elementem, zakłócającym dotychczasową linię rozwoju wydarzeń. Oczywiście, jak już wspomnieliśmy, nie odnajdziemy tu również obecności czynnika nadprzyrodzonego – pojawiający się w tragedii Inkwizytor jest postacią z krwi i kości, ogarniętą jakże ludzką żądzą zemsty za krzywdę wyrządzoną siostrze. Wszystko to z pozoru wydaje się kalką znanego schematu – znanej już historii. Tymczasem owa kalka staje się raczej wariacją, próbą nowego sformułowania tematu, w której to Don Juan jest postacią budzącą w efekcie końcowym litość, a nawet postacią tragiczną w rozumieniu klasycznej tragedii. Przyjrzyjmy się więc temu nieco

mikropowieści. Jego przetłumaczona na język szwedzki nowela *Сермяжная сказка* (2002) okrzyknięta została odkryciem tysiąclecia przez tygodnik „Литературная Россия”. Wiadomości te pochodzą z oficjalnej strony autora: [online], <http://romanvolk.ru/>, [29.09.2015], tekst dramatu został umieszczony w bibliotece internetowej Siergieja Jefimowa.

¹⁰ (Новаков Михаил Афанасьевич), ur. 26.01.1948 r. Zasłużony artysta FR (1.07.2002). W 1968 r. ukończył szkołę teatralną w Swierdłowsku i rozpoczął pracę jako aktor teatralny. Od 1984 r. także reżyser. Wykładowca „wychowania plastycznego” i „ruchu scenicznego” na Wydziale Sztuki Państwowego Uniwersytetu w Stawropolu. Kierownik studentckiego teatru „Grani” Stawropolskiej Akademii Pedagogicznej. Autor sztuk «Шах Королева», «Эй, ты, здравствуй!», «Дед Мороз – ау-у-у», «Ты не Джульетта!». Wiadomości pochodzą ze strony: [online], <http://www.kino-teatr.ru/teatr/acter/sov/338147/bio/>, [29.09.2015], tekst sztuki został umieszczony na stronach internetowych biblioteki Siergieja Jefimowa.

dokładniej. W tekście Wołkova, co może uderzać na pierwszy rzut oka, brakuje barwnych miłosnych podbojów, schadzek, spacerów przy księżycu – czy też całego arsenału chwytów znanego uwodziciela – wraz z jego skłonnością do nierozważnych kroków, ale i brakiem współczucia i egoizmem. Brakuje też jego pasji i młodości.

W dramacie Wołkova Don Juan jawi się raczej jako bohater poszukujący stabilizacji, zakochany, a raczej kochający Donnę Marię, dla której, zupełnie inaczej niż w przypadku przypisywanej postaci z mitu postawy, jest gotów do najwyższych poświęceń. Para ta, jakby stworzona dla siebie, zapomina o przeszłości i zakochując się wzajemnie tworzyć może perfekcyjny związek. Prócz miłości bowiem łączy ich bardzo podobna, pełna miłosnych przygód przeszłość i otacza czar osób potrafiących złamać każde serce, zdobyć każdego mężczyznę i każdą kobietę. Dla siebie jednak stają się całym światem, małym uniwersum, w którym mogą się bezpiecznie zamknąć i odgrodzić od przeszłości i przyszłości. Ten szczęśliwy moment ich szczęścia we dwoje jest jednak tylko krótką przemijającą chwilą. Obydwoje padają ofiarą skomplikowanej intrygi Donny Anny, jej męża i Inkwizytora. Szczęście nie jest im pisane. Don Juan, który w imię swojej miłości jest gotów do poświęceń, poniżenia się, ukorzenia pada ofiarą zarówno przeszłości Donny Marii jak i swojej własnej. Przekonany o jej zdradzie (bo przecież sam zdradzał wielokrotnie) – wierzy w ludzką skłonność do zdrady, wtrącony do więzienia – nie potrafi już żyć pełnią swoich marzeń, nie potrafi o nie walczyć. Karą więc staje się jego przeszłość, od której, jak Aleko z Cyganów, nie jest w stanie się wyzwolić. Ale to nie wszystko. Mityczny, zakochany uwodziciel cierpi podwójnie – z jednej strony napawa go bólem zdrada ukochanej, pozorna, ale w pierwszym momencie niezwykle bolesna, z drugiej – prawda, jaką ujawnia mu Inkwizytor, z całą bezwzględnością opowiadający o intrydze, jaka została przeciwko niemu uknuta. Kara jest okrutna – rozczerwanie i gorycz błędu. I nawet wtedy, gdy budzi się w nim dawny Don Juan, gdy próbuje raz jeszcze wrócić do swojej przeszłości, gdy raz jeszcze chce stać się dawnym sobą na jego drodze pojawia się postać, której brakuje w spisie postaci. Esmeralda, piękna tajemnicza tancerka Cyganka, pomaga mu wydostać się z więzienia i przez chwilę wydaje się jego wybawieniem. Podbudowany ucieczką jest znowu przez bardzo krótką chwilę szczęśliwy, pozornie uratowany. Wszystko to jednak pryska niczym przysłowiowa bańka mydlana, a bohatera dogania nieszczęście – kolejna strata i śmierć. Don Juan Wołkova budzi litość, staje się ofiarą swojej przeszłości, zakładnikiem czynów, którymi się wstawił. I to poniekąd zbliża go do wcześniejszych wcieleń. Jednak nie do koń-

ca. Ten Don Juan naprawdę się zmienił. Pokochał i przede wszystkim spotkał na swojej drodze swoją „połówkę pomarańczy”, obciążoną podobnymi grzechami, niosącą ciężar tej samej, niechlubnej przeszłości. Jednak nawet wtedy nie może zaznać szczęścia. Ukarany podwójnie: odebraniem szansy na szczęście i, okłamany przez tych, których kochał, staje się powodem cierpienia Donny Marii. I nie dość tego, jego przeznaczenie przecież wyciąga po niego rękę nawet wtedy, gdy już został pokonany. Świadczy o tym dobitnie ostatnia scena, w której unosi na rękach śpiącą Esmeraldę. Pozornie tylko wydaje się, że od nowa zaczyna swój żywot uwodziciela z piękną oddaną mu kobietą w ramionach. Dla uważnego czytelnika właśnie ta ostatnia scena stanie się najbardziej wymowna. Na ciele Esmeraldy widać bowiem czerwone, rozkwitające jak kwiaty plamy. Czyli i ona odejdzie. Ale zabierze ze sobą Don Juana – owe plamy to świadectwo rozwijającej się choroby – sądząc z objawów tyfusu plamistego, w czasach uwodziciela choroby śmiertelnej¹¹. Wyrok i przeznaczenie go dogoniły. Nawet wtedy, gdy zmienił swoje życie. Gdy podniósł się po strasznym ciosie. Pierwotnie postawiony w sytuacji tragicznej wyboru między dwoma kobietami – Donną Anną, która go zdradziła, i Donną Marią, która zrobiła to pozornie, opuszczony, pokonany, pozbawiony szansy na szczęście. Przedstawiony przez Wołkowa Don Juan staje się więc bohaterem tragicznym, którego los przesądzone nie dając mu jednocześnie żadnej szansy na zmianę. W tym kontekście znaczenia nabiera postać Esmeraldy, która jak wspominaliśmy nie została uwzględniona w spisie postaci. Celowo więc Wołkow wskazuje na jej obcość względem pozostałych postaci – jest inna, przyszła za Don Juanem jak jego przeznaczenie, jak duch i los, od którego nie sposób uciec. Tak rozumiana staje się wariantem antycznego *deus ex machina*, nagłego zakończenia akcji, i jednocześnie przekształca postać Don Juana w rodzaj bezwolnej marionetki, zdanej na kaprys bogów, zmuszanej do odegrania przeznaczonej roli, od której nie może się uwolnić. Taki Don Juan to postać nad którą, jak w antycznej tragedii, zawisło fatum – kara za mit.

Obok tej tragicznej koncepcji Don Juana powstaje jej wariant komediowy – czyli sztuka Nowakowa *Don Juan moja miłość* – już przez autora określony mianem komedii. Zestawienie dwóch przeciwstawnych gatunków zawsze niesie ze sobą pewne ryzyko, choć pamiętać należy, że u źródeł swojego powstania były ze sobą nierozłączne, zaś komedia dysponowała całym odwróconym arsenałem środków dostępnych tragedii. Jeżeli przyjąć więc założenie, że jest

¹¹ Wysypka ta pojawia się w piątym dniu od zakażenia. Szerzej: A. Boroń-Kaczmarek, *Choroby zakaźne w zarysie*, Szczecin 2004.

ona odwróceniem – lustrzaną karykaturą – poprzedniego gatunku, przyznać należy, że mit Don Juana w wypadku komedii Nowakowa odwraca wektor losu, skazując bohatera na wieczne związki z kobietami, które dochodzą do skutku bez względu na sytuację, trudności czy też absurd wydarzeń. Don Juan stworzony przez Nowakowa jest więc skazany na sukces – bez względu na to, co się stanie. W sztuce poznajemy go w chwili niespecjalnie spektakularnej: pogrążony w długach domaga się wina i kiełbasy, które wcześniej jego sługa zaserwował kredytodawcy. Niemniej jednak z tak trudnego położenia Don Juan przy pomocy swojego sprytnego sługi znajdzie wyjście. W kobiecym przebraniu, udając siostrę gospodarza i jej przyjaciółkę, wkradną się do domu Don Alwaresa i po wielu przygodach (nieraz w sposób przejawskrawiony uwspółcześnionych) uda mu się zdobyć rękę córki Don Alwaresa Amandy (która zresztą w końcowej scenie postanawia wziąć go w obronę). Jeżeli więc nawet w kobiecym przebraniu i w otoczeniu teatralnych zachowań i chwytów udaje mu się zdobyć wybrankę serca można dojść do przekonania, że i w tym wypadku mamy do czynienia z pierwotnym i niezmiennym przeznaczeniem postaci. Bez względu na to jak jest śmieszna i jak kuriozalne towarzyszą całej sytuacji okoliczności, jego sława nie cierpi – zdobywa tę, o której marzy.

Czy można tu więc mówić o karze, której doświadczył Don Juan Wołkowa? Z całą pewnością nie i też nie o to w tym wypadku chodziło. Przedstawienie Don Juana w komedii nie ma przecież pokazywać kary: tu wszystko musi skończyć się dobrze. Następuje *happy end*. Ale komedia ta nie jest tylko śmiesznym interludium w spektaklach o Don Juanie, choć oczywiście na pierwszy rzut oka może się tak zdawać. Pod płaszczykiem komicznych scen, przebieranek, pomieszanie porządków: współczesnego i historycznego kryje się próba zmierzenia się z mitem towarzyszącym ludzkości od XVII wieku – mitem człowieka, który potrafi zdobyć każdą kobietę i za swoje zachowanie ma ponieść karę. W sztuce Nowakowa brakuje kary, ale jeżeli przypomnimy sobie wcześniejszy tekst kara również nie była namacalnie widoczna, widz nie stał się jej świadkiem. A przecież była – śmierć przyniesiona przez Esmeraldę. Tu jest inaczej – ale czy bardziej optymistycznie? Jeżeli przyjąć, że i ten Don Juan nie jest w stanie zmienić swojego życia, to optymistyczny akcent komedii błędnie. Bohater staje się niewolnikiem swojej przeszłości i swojej opinii: jego ukochana Amanda decyduje się za niego wyjść bo chce spełnić swój sen – marzenie o Don Juanie, o którym śniła już jej matka, nie zaś dlatego, że on postanowił się ustatkować i w niej znalazł tę jedyną. W tej sytuacji wygranym nie jest Don Juan, a właśnie Amanda, której marzenie się spełnia, zaś on jest tylko

narzędziem, dzięki któremu cudzy sen się ziści. Don Juan zostaje zmuszony do małżeństwa – w wyniku decyzji kobiety, którą co prawda kocha, ale nie on ją zdobywa, lecz ona decyduje o tym związku.

Czy więc taki Don Juan odpowiada swojemu literackiemu pierwowzorowi? O ile w przypadku wcześniej omówionego tekstu jego los został gdzieś zapisany i nie sposób go zmienić, to w przypadku tekstu Nowakowa jego los, przeszłość doprowadziły go do małżeństwa, czyli – pozostając w komediowej poetyce – również do końca jego legendy.

Obydwie postacie: tragiczna i komiczna, wychodzą więc od tego samego wzorca i stają się jego zakładnikiem. W obydwu przypadkach ponoszą klęskę – skazany na śmierć tragiczny Don Juan i schwytany w małżeńskie sidła Don Juan komediowy. W obu wypadkach reinterpretacja mitu doprowadza do zakończenia losu bohatera i wskazania na jego przeznaczenie od którego nie jest w stanie się uwolnić. Wychodząc od schematu współcześni dramaturdzy tworzą wariacje na temat losów bohatera, by w końcu skazać go na karę, na którą, jak się wydaje, już nie zasługuje, ale która jest częścią jego mitu.

Bibliografia:

1. Baczyńska B., *Historia literatury hiszpańskiej*, Warszawa 2014.
2. Boroń-Kaczmarek A., *Choroby zakaźne w zarysie*, Szczecin 2004.
3. Molina de T., *Zwodziel z Sewilli i Kamienny Gość*, przekład i postowie M. Pabisiak, Wrocław 2000.
4. Río Á. del, *Historia literatury hiszpańskiej*, Warszawa 1970–1972.
5. Szymańska A., *Postać Don Juana w utworach pisarzy rosyjskich XIX wieku*, Łódź 2009.
6. Szymańska A., *Метаморфозы Дон Жуана в русской драматургии 1970–1980 гг. Продолжение или смерть вечного образа?*, [online], <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/8922/11-szyma%C5%84ska.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, [29.09.2015].

Źródła internetowe:

1. <http://gutenberg.spiegel.de/buch/don-juan-und-faust-3516/1>, [29.09.2015].
2. <http://kino-teatr.ru/teatr/acter/sov/338147/bio/>, [29.09.2015].
3. <http://psychiatria.mp.pl/uzaleznienia/show.html?id=73113>, [29.09.2015].

4. <http://romanvolk.ru/>, [29.09.2015].
5. <http://theatre-library.ru/>, [29.09.2015].

SCHEME – CLICHÉ – REINTERPRETATION? DON JUAN IN THE NEWEST RUSSIAN DRAMATURGY

Summary

The purpose of these comments is to present and compare two varieties of the myth of Don Juan. They appear in two dramatic works from 2014. The material for analysis constitute the text of Volkov- the tragedy and Nowakow – comedy. In both cases the myth it transformed. However, it retains its scheme, transforms seemingly (cliché). The reinterpretation makes the “hero” a prisoner of his features, who cannot get rid of them. They are the curse.

Keywords: Don Juan, myth, scheme, cliché, reinterpretation